



# Życie i działalność świętego Pawła

## „DOBRYM BÓJ BOJOWAŁ”...

Paweł został ustanowiony apostołem nie przez ludzi ani za sprawą człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca.

### POWOŁANIE

*„Wówczas spodobało się temu, który mnie wybrał, gdy byłem jeszcze w łonie matki, i powołał mnie przez łaskę swoją” - Gal. 1:15.*

Większość narodu izraelskiego, choć źle pokierowana przez nauczonych w piśmie i znawców Zakonu, była świadoma na tyle (jak napisano), że oczekiwała Chrystusa, Mesjasza (Łuk 3:15; Jan 4:25). Żydzi spodziewali się pociechy dla Izraela, ale w mylny i niewłaściwy sposób. Nie byli w stanie odróżnić pierwszego przyjścia Zbawiciela od wtórego przyjścia. W tym błędnym rozumieniu przyswoili sobie naukę Słowa Bożego o wtórym przyjściu Mesjasza jako pozafiguralnego Eliasza, jak czytamy w Mat. 17:11 - *„A Jezus odpowiadając rzekł im: Eliaszy pierwszej przyjdzie i naprawi wszystko”* (BGd).

Spodziewali się, że Mesjasz, gdy się objawi w wielkiej chwale i mocy, oswobodzi ich z niewoli rzymskiej i uczyni ich potężniejszym narodem, do tego stopnia, że to oni będą odbierać podatki od innych, a nie odwrotnie. Bardzo im na tym zależało, szczególnie przedniejszym z nich i nauczonym w piśmie faryzeuszom. Toteż, gdy zobaczyli pokornego, uniżonego, ubogiego Nazarejczyka, nie przyjęli go. *„Do swej własności przyszedł, ale go własni nie przyjęli”* - Jan 1:11. *„Nie poznali czasu nawiedzenia swego”* - Łuk 19:44 (BGd).

Nasz Pan przyszedł w bardzo ważnym okresie czasu, gdyż był to okres żniwa Wieku Żydowskiego; Pan przyszedł zbierać plon z tego, co siali prorocy. Nie przyszedł, aby przekształcić plewy w pszenicę - to rzecz niemożliwa. Przyszedł zbierać dojrzałą pszenicę, by ją zgromadzić do gumna (w Wieku Ewangelii), zaś plewy przeznaczył ku spaleniu (Mat. 3:12; Łuk. 3:17).

Saul z Tarsu również był wśród tych, którzy nie poznali tego czasu, ale jako gorliwy wykonawca Zakonu był prawdziwym Izraelitą (Gal. 1:1). Gdy jedenastu apostołów dokonało wyboru na miejsce Judasza, Bóg nie przyjął tego wyboru. Przewidział, że to miejsce jest od dawna przeznaczone dla uczonego, wykształconego Saula z Tarsu, jak czytamy w Gal. 1:15 - *„Gdy się upodobało Bogu, który mnie odłączył z żywota matki mojej, i powołał z łaski swojej”* (BGd).

Śmierć naszego Pana dla większości narodu izraelskie-

go i Rzymian nie miała wielkiego znaczenia. Zauważmy, ile mógł znaczyć człowiek skazany na śmierć w państwie, gdzie panował Tyberiusz, bardzo potężny, surowy cesarz, który przelał dużo krwi, a także Kaligula, Klaudiusz i Neron. Co mogło znaczyć życie lub śmierć biednego Nazarejczyka w ogromnym państwie skąpanym we krwi, gdzie ginęły tysiące niewolników? Później ginęli również i chrześcijanie, pod tą władzą zginął przecież także święty Paweł.

Historia dowodzi, że Saul był wykształcony, znał kilka języków i był faryzeuszem (odosobniony na służbę Bogu). Żyjąc przy swoim ojcu po studiach nauczył się tkania płótna i sporządzania namiotów - zawód bardzo przydatny (ludzie mieszkali pod namiotami). Dla Saula śmierć Pańska również nie miała wielkiego znaczenia. Będąc gorliwym wykonawcą Zakonu, posuwał się on czasami za daleko i popadał w fanatyzm. Saul z Tarsu nie dostrzegał i nie pojmował różnicy między fanatykiem a prawdziwym chrześcijaninem, który naprawdę gotowy jest oddać życie, a nie odbierać je.

Pozwolić uczniom Jezusa, aby nauka skazanego i uśmierconego człowieka szerzyła się bez przeszkód, było dla niego nie do pomyślenia - trzeba było według niego z całych sił bronić sprawy i honoru Boskiego, jak i prawa Bożego. Udając się w tym celu do Damaszku w wieku około lat 30, Saul nie zdawał sobie sprawy, że stanie się coś nadzwyczajnego. W drodze do Damaszku został wprowadzony na zupełnie inny tor myślenia. Nie spodziewał się, że na zawsze oderwie się od swojej młodości i przyjaciół. Jego przyjaciółmi byli dotychczas młodzi rabinzi z synagogi, z nauczycielem Gamaliellem na czele, bardzo poważanym pedagogiem Zakonu Mojżeszowego, oraz faryzeusze i wysocy urzędnicy. Historia podaje, że Saul musiał się rozstać również ze swoją cielesną rodziną. Rodzice niechętnie przyjęli decyzję syna. Tutaj rozpoczęły się w jego życiu nigdy wcześniej nie przewidywane komplikacje. *„Kiedy przybliżył się do Damaszku, nagle oświeciła go światłość z nieba, a padłszy na ziemię usłyszał głos: Saulu, Saulu przeczęz mnie prześladujesz?”* Ujrawszy to cudowne zjawisko, Saul został oślepiony, tak że trzeba było go prowadzić. Przez trzy dni nie widział, nic nie jadł ani nie pił (Dzieje Ap. 9:3-8 BGd).

Paweł był typowym przedstawicielem swego własnego narodu, który także został zaślepiony i będzie trwał w tej ślepotcie trzy dni (symboliczne). *„Dał im Bóg ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, uszy, aby nie słyszeli, aż do dzisiejszego dnia”* - Rzym. 11:8 (BGd). Aż do tego trzeciego dnia, gdy Kościół zostanie wybrany i uwielbiony - *„zatwardzenie przyszło na część*



*Izraela, póki by nie weszła zupełność z pogan, a tak wszystkim Izrael będzie zbawiony*” – Rzym. 11:25 (BGd).

O tych trzech dniach Pismo Święte wspomina w kilku miejscach:

- „*A bądźcie gotowi na dzień trzeci*” (2 Mojż. 19:11)
- Trzeci dzień wesela w Kanie Galilejskiej
- „*Uzdrowiam dziś i jutro, a trzeciego dnia odpocznienie wezmę.*”
- „*Zburzcie ten Kościół, a w trzech dniach wystawię go, mówiąc o ciele swoim.*”

Trzeci dzień ma, jak widać, ogólnie ważne znaczenie.

Pan nasz przyszedł na początku dnia piątego. Dzień piąty i szósty minęły, a siódmego dnia „weźmie odpocznienie”. Tego siódmego dnia Izrael znów przejrzy, zostanie uzdrowiony ze ślepoty i stanie się naczyniem wybranym w rękach Pańskich. Także i Saul trzeciego dnia został (po części) uzdrowiony, a zarazem spadły z oczu jego jako łuski i wnet przejrzał, a gdy powstał, ochrzczony został chrztem Janowym (Dzieje Ap. 9:18). Saul potrzebował powrotu do harmonii z Zakonem, od którego się mocno oddalił. W ten sposób przygotowywał się do przyjęcia naszego Pana, to jest pozafiguralnego Mojżesza.

Apostoł Paweł był niestrudzonym, nieustającym pisarzem, dobrym bojownikiem wiary. W naszej lekcji mamy na uwadze jego wyjątkowe listy, tak zwane listy kanoniczne, umieszczone w Słowie Bożym. Paweł napisał siedem listów z rozmaitych okolic środkowej Azji i Europy, na przykład z Aten, i siedem listów z Rzymu.

Już na początku swojej misji Paweł doświadczył, co to znaczy być ściganym i prześladowanym. „*Gdy upłynęło kilka dni, uradzili Żydowie między sobą, aby Pawła zabić, ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli też bram we dnie i w nocy, aby go zabili. Lecz uczniowie, wzięwszy go w nocy, spuścili go po powrocie przez mur w koszu*” – Dzieje Ap. 9:23-25 (BGd). Bóg chciał udzielić Pawłowi cennej lekcji. Byłeś kiedyś prześladowcą innych, więc teraz będziesz miał prześladowców, których będziesz musiał się strzec i być nadzwyczaj ostrożnym aż do końca twego życia. Opieka jednak będzie ci zapewniona, nie zaniecham cię ani cię nie opuszczę.

## **SŁABOŚCI**

Pismo Święte podaje, a potwierdza to również historia, że Paweł był słabego zdrowia, małego wzrostu i miał słaby wzrok. Mimo tylu dokuczliwych dolegliwości, nie szemrał ani nie narzekał na swój los. „*Jeżeli się mam chlubić, z krewkości moich chlubić się będę.*” Choć trzy razy prosił Pana, by ból ciała odstąpił, otrzymał od Pana odpowiedź: „*Dosyć masz na łasce mojej, albowiem moc moja wykonuje się w słabości*” – 2 Kor. 11:30; 2 Kor.

12:7-10 (BGd). Słaby wzrok Pawła to nie cierpienie dla Chrystusa. Wszelkie cielesne cierpienia, które sami ściągęlibyśmy na siebie, są sługami Szatana i przypominają nam, że dolegliwości te są spowodowane niewłaściwym postępowaniem.

W swej upadłej naturze człowiek skłonniejszy jest żalić się i ubolewać nad swoim przykrym stanem zdrowia, powodującym cierpienia, niż się tym chlubić. Święty Paweł był inny. Bądźmy wierni Panu, pijmy ten kielich goryczy, aby w przyszłości mieć udział w picu kielicha radości. Wspomnijmy nasze postanowienia, by nie szemrać ani nie narzekać, cokolwiek Jego opatrzność raczy na nas dopuścić. Wiarą wiernie ufajmy Panu, gdyż jeżeli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy.

Uczniowie początkowo bali się Pawła: „*A gdy przyszedł Saul do Jeruzalem, próbował się przyłączyć do uczniów, ale się go wszyscy bali. Jednak Barnabasz upewnił ich o zmianie Saula na Apostoła*” – Dzieje Ap. 9:26,27 (BT).

## **SPOTKANIE Z PIOTREM**

Pokora Pawła została doświadczona – jakaż była ogromna różnica, i to pod każdym względem, między tymi osobami. Wykształcony faryzeusz, bogaty po rodzicach, znający kilka języków, posiadający kosztowne i trudne do nabycia obywatelstwo rzymskie oraz ukończone wyższe studia u stóp Gamaliela, spotyka teraz i wita prostego rybaka. Jak dziwne są drogi Pańskie – pomyślał sobie na pewno. Jednak Paweł nie wywyższał się, ale pokornie powitał Piotra i z radością go przyjął.

## **MISJA PAWŁA**

Na samym początku Paweł starał się przekazać Żydom i Grekom to, co jemu zostało objawione. Mówił, że ma miejsce zmiana czasów, koniec Wieku Żydowskiego i początek Wieku Ewangelii, a szczególnie to, że Jezus był rzeczywistym Mesjaszem, Panem i Zbawicielem. Jednak trudno było Żydom przyjąć tę nową dla nich naukę. Myśleli, że to zdrada, i dla nich ten tok myślenia był nie do przyjęcia. Dlatego chcieli Pawła zabić i srogo go prześladowali. Jednakże nie mogli go zgładzić, bo Paweł był pod szczególną opieką Ojca. Miał być bowiem posłany do cesarza Agrypy i Festusa, którym z woli Pana miał przedstawić Ewangelię.

## **NIEWOLNICTWO**

Za czasów apostoła Pawła istniało jeszcze niewolnictwo, czego był on świadomy. Kupowano niewolnika za pieniądze – pamiętamy Onezyma, który był niewolnikiem u Filemona. Paweł również przyznaje się, że jest takim niewolnikiem, który został kupiony przez bardzo złą osobę. „*Niechaj mi nikt trudności nie zadaje; albowiem ja piętna Pana Jezusa noszę na ciele moim*” – Gal. 6:17 (BGd).



Niewolnik bywał czasem źle traktowany, a nawet maltretowany, mógł zostać zatrzymany przez obcą osobę i przymuszony do wykonania rozmaitych prac. Jednak nie zawsze mógł być w ten sposób wykorzystany, bo gdy pokazał znamię cesarza lub jakiegoś wysokiego urzędnika, zostawiano go w spokoju. Nie chodziło o to, że ktoś bał się niewolnika, ale bał się jego pana, który mógłby go pociągnąć do odpowiedzialności za to, że jego niewolnik został bezprawnie wykorzystany. Paweł był tego świadomy i korzystał z tej cennej lekcji. „Ja mam znamię Pana Jezusa, więc niech mi już nikt nie zadaje jakiegokolwiek służby.” Przecież nasz Pan to wysooka, zacna i chwalebna osoba.

## LISTY APOSTOŁA

W Piśmie Świętym listy apostoła Pawła nie są ułożone chronologicznie. Dzieje Apostolskie, spisane przez świętego Łukasza, opisują ogólnie podróże Pawła. Zaraz po tym opisie umieszczony jest List do Rzymian, pisany z miasta Korynt, a był to ostatni z siedmiu listów pisanych przed odjazdem do Rzymu. Gdy Paweł udał się w podróż, bracia w Rzymie byli powiadomieni o jego planowanym przybyciu. Ten cenny list uprzedził ich i uświadomił braci o zamiarze Pawła, że ich wkrótce odwiedzi. Podróż nie była tak łatwa jak dziś. „Pragnę was widzieć, by się razem ucieszyć. Już często zamyslałem przyjść do was, ale zawsze były jakieś przeszkody” - Rzym. 1:11-13 (BGd).

Bracia otrzymali wiadomość o przybyciu Pawła do Italii, wyszli więc na jego spotkanie. To bardzo ucieszyło apostoła. Nie zapominajmy, że Paweł był więźniem i apelował do cesarza. Dzieje Ap. 28:15,16 - „Gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam, i Paweł zachęcony będąc, nabrał śmiałości” (BGd). Możliwe, że Paweł martwił się jak to będzie, gdy dojdzie na miejsce, a nikt nie pojawi się na jego spotkanie.

W Biblii jako ostatnie umieszczono listy: do Tytusa, do Filemona i do Żydów. Nie są to wcale ostatnie listy Pawła, ponieważ ostatnim listem świętego Pawła napisanym przed śmiercią był drugi List do Tymoteusza.

W Koryncie Paweł otrzymał smutną wiadomość od zboru w Tesalonicach, że dość sporo braci i sióstr, których Paweł znał, zakończyło pielgrzymkę. Delikatny, współczujący apostoł pisze im listy ku zachęceniu i wzmocnieniu. „A nie chcemy, bracia abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają” - 1 Tes. 4:13 (BGd). Paweł daje tu kolejną lekcję o zmartwychwstaniu i dodaje w wersecie 18: „Pocieszajcie jedni drugich”.

Gdy Paweł wykonywał dalszą pracę misyjną w Atenach, Grecji i Koryncie, otrzymał drugi list, znów smutną wiadomość

od braci Tesaloniczan. Niektórzy bracia nie zrozumieli pierwszego listu o wtórej obecności i głosili zwodniczą naukę, że wtóre przyjście jest bliskie i że wkrótce nadejdzie. Apostoł natychmiast napisał drugi List do Tesaloniczan, bojąc się, by ta niewłaściwa nauka nie rozszerzyła się. Paweł pisze: „Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem, albowiem nie przyjdzie on dzień, ażby pierwaj przyszło odstąpienie i byłby objawiony on człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwi i wynosi nad tym wszystkim, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym jako Bóg usiądzie podając się za Boga” - 2 Tes. 2:3-12 (BGd).

## WAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z MISJI APOSTOŁA PAWŁA

Paweł otrzymuje list od zboru w Koryncie - tam znów pojawiły się trudności i niebezpieczeństwo, że zborowi grozi rozerwanie (1 Kor. 3). Jeden brat stoi po stronie Pawła, drugi Apollosa. Paweł pisze i daje instrukcje ze słowami: „Jako niemowlątka karmię was mlekiem, gdyż twardego pokarmu znieść nie mogliście” - 1 Kor. 3:1. Paweł nie chciał pozwolić na takie rozdzielanie, a gdy do niego doszło, usiłował to prędko naprawić. Był to naprawdę żołnierz Chrystusowy, który nie prowadził wojny z żołnierzami tego samego pułku, tej samej brygady, gdyż tacy muszą bojować razem. „Albowiem, gdy kto mówi: jam Pawłowy, a drugi: jam Apollosowy, azaż cielesnymi nie jesteście? Bo któż jest Paweł, a kto Apollos? Jedno studzy. Lecz ani ten, co szczepi, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost daje.”

Czy dziś, przy końcu Wieku Ewangelii, zborom nie grozi takie niebezpieczeństwo? Jeden z tego stowarzyszenia, inny z innego, tak jakby nazwa stowarzyszenia mogła nam dać przepustkę do nieba.

Zbór z Koryntu postawił Pawłowi kilka pytań, na które apostoł z przyjemnością odpowiadał:

- o małżeństwie,
- o zachowaniu się sióstr w zborze,
- o spożywaniu mięsa ofiarowanego bałwanom,
- o wieczerzy - jak ją godnie obchodzić,
- o miłości,
- o zmartwychwstaniu.

Przy tym ostatnim temacie pojawiła się trudność, ponieważ niektórzy wierzyli w powstanie tego samego ciała, pytając: „Jakoż wzbudzeni bywają i w jakim ciele wychodzą?”. Paweł dość surowo odpowiada: „O niemądry! Co ty siejesz nie bywa ożywione, jeżeli by nie umarło. A gdy siejesz, nie siejesz ciała, które ma potem wyrósć, ale gołe ziarno jako się trafi, albo pszeniczne, albo inne. Ale Bóg daje mu ciało jako chce, każdemu nasieniu jego własne ciało” - 1 Kor. 15:35-38 (BT).

Święty Paweł wypowiedział kilka innych rad i



wskazówek, zanim udał się do Macedonii (w Grecji). Gdy powrócił do Jeruzalemu, nadszedł czas, aby przygotować się do podróży do Rzymu, gdyż zawsze pojawiała się jakaś przeszkoda (Rzym. 1:13). Była to jego trzecia podróż. Udając się do Rzymu, Paweł otrzymał również rozmaite wieści, dobre i niedobre. Dowiedział się o niepowodzeniu w zborze galackim. Píše im więc list i po krótkim pozdrowieniu napomina: „*Dziwuję się, iż tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowej do innej ewangelii*” – Gal 1:6. Niektórzy Galatowie wracają do Zakonu, inni oddalają się od prawdziwej Ewangelii. Święty Paweł mocno się rozgniewał na Galatów: „*O nierozumni Galaci, któż zdołał was uwieść?*” – Gal. 3:1 (BT). „*Ale choćby i my, albo anioł z nieba głosił wam inną Ewangelię od tej, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty*” – Gal. 1:8 (BGd).

Na podstawie opisu i przestrogi apostoła można wywnioskować, że niektórzy ludzie głosili błędną naukę o powołaniu w Wieku Ewangelii. Takie nauki apostoł starał się wyjaśniać: „*Proszę was tedy ja, więzień w Panu... jedno jest ciało, jeden duch, jako też powołani jesteście, w jednej nadziei powołania waszego*” – Efezj. 4:1-4.

Żyjemy przy końcu Wieku Ewangelii. O tym czasie apostoł Paweł pisał w swoich listach: „*Zatwardzenie przyszło na część Izraela, póki by nie weszła zupełność z pogan, a tak wszystek Izrael będzie zbawiony*”... „*A toć będzie przymierze moje z nimi*” – Rzym. 11:26,27. Będzie to Nowe Przymierze (Hebr. 8:8). Można tu zauważyć, że gdy wejdzie zupełność z pogan, czyli gdy Kościół wybierany i powołany z pogan przejdzie poza wtórą zastonę, to zaraz po tym cały Izrael będzie zbawiony, pod Nowym Przymierzem. Nie ma mowy o tym, żeby między wyborem Kościoła a wybawieniem Izraela była wybierana jakaś inna klasa, która by otrzymała życie na ziemskim poziomie przed ustanowieniem Nowego Przymierza. Podsumowując tę apostołską lekcję stwierdzamy, że po wyborze Kościoła cały Izrael

będzie zbawiony pod Nowym Przymierzem (Hebr. 8:8; Rzym. 11:25-27).

### OSTATNI LIST

Drugi List do Tymoteusza jest ostatnim listem, pisany krótko przed śmiercią Pawła. Święty Paweł dostał się do więzienia za czasów cesarza Nerona i przeczuwał, że grozi mu niebezpieczeństwo utraty nie tylko wolności, ale i życia. W tej sytuacji ostrzegał jeszcze braci: „*W dniach ostatecznych nastaną trudne czasy*” – 2 Tym. 3:1 (NP). Czasy, w których my żyjemy, są zdecydowanie trudne pod względem duchowego rozwoju.

Podczas czytania tego ostatniego listu cisną się łzy do oczu. List był pisany jesienią, kiedy już robiło się chłodno (cele więzienne nie były ogrzewane). Święty Paweł prosi: „*Staraj się przyjść przed zimą, płaszcz, który zostawiłem w Troadzie u Karposa, przynieś i księgi, zwłaszcza pergaminy*” – 2 Tym. 4:21; 4:13 (NP). „*Staraj się przyjść do mnie rychło*” – 2 Tym 4:9 (NP). Niestety, list ten nie dotarł do rąk Tymoteusza przed śmiercią apostoła. Krótko po napisaniu tego listu Paweł został ścięty.

Oto ostatnie słowa tego niestrudzonego bohatera wiary, który dla Pana, braci i swego narodu cierpiał bez szemrania i narzekania: „*Albowiem ja już bywam ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi*” (mówi tu o swojej śmierci). „*Dobrym bójem wykonałem, biegiem wykonałem, wiarę zachowałem, zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan sędzią sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście jego*” – 2 Tym. 4:6-8 (BGd).

Drodzy w Panu, starajmy się usilnie, abyśmy i my mogli dostąpić tej wspaniałej nagrody sprawiedliwości.

Tomiak Kazimierz  
R-  
„Straż”